

Sygn. akt IV K 373/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 marca 2016r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant : Monika Koza

Przy udziale Prokuratora Grzegorza Sosnowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 października 2015 r., 14 grudnia 2015 r., 23 lutego 2016 r., 3 marca 2016 r.

sprawy

M. M. (1)

c. E. i W. z domu D.

ur. (...) w S.

oskarżonej o to, że:

W okresie od 04 sierpnia 2008 roku do dnia 17 sierpnia 2008 roku w S. działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, po uprzednim wejściu w posiadanie w sposób nieuprawniony narzędzi autoryzacyjnych do obsługi internetowej konta bankowego o numerze (...) należącego do P. M., dokonała przelewów pieniędzy na swoje konto o numerze (...) na łączną kwotę 42.164,64 zł, czym działała na szkodę P. M.,

to jest o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

orzeka

I uznaje oskarżoną M. M. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu przyjmując, iż został on popełniony w okresie od 04 sierpnia 2009 r. do dnia 17 sierpnia 2009 r. i czyn ten kwalifikuje z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 287 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za przestępstwo to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza jej karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka;

II Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby

III na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk zasądza od oskarżonej M. M. (1) na rzecz P. M. kwotę 42.164,64 zł tytułem obowiązku naprawienia szody

IV Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w tym opłatę od kar w kwocie 380 (trzystu osiemdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IV K 373/15

UZASADNIENIE

M. M. (1) oraz P. M. żyli w nieformalnym związku od roku 2005. Od 21 października 2008 r. P. M. był tymczasowo aresztowany i przebywał w Areszcie Śledczym w L.. Posiadał on konta bankowe, w tym. konto bankowe w Banku (...) S.A. o numerze (...), którego mogło być obsługiwane przez niego za pomocą Internetu. Karty bankomatowe, loginy i hasła dostępowe posiadał w mieszkaniu zajmowanym wspólnie z M. M. (1).

Podczas pobytu w areszcie M. M. (1) ustanowiła mu obrońcę w osobie J. Ł., którego polecił jej K. C., a któremu okazała kwotę 12.000 euro, co miało uwiarygodnić ją, iż posiada środki na obronę P. M.. K. C. nie przyjął tych pieniędzy. Po ustanowieniu obrońcą P. M. adwokata J. Ł. udała się z nim oraz K. C. do Aresztu Śledczego w L. pokrywając koszty podróży. Późniejsze kontakty P. M. i J. Ł. odbywały się bez udziału M. M. (1). P. M. zaczął wówczas okazywać przy obrońcy brak zaufania do M. M. (1), co wywołało jego zdziwienie. P. M. nie przekazywał M. M. (1) żadnych dyspozycji dot. jego majątku, a w szczególności nie przekazywał jej loginów i haseł dostępowych do jego kont ani za pośrednictwem swego obrońcy adw. J. Ł. ani innych osób.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1), k. 185-186
- zeznania świadka P. M., k. 6-6v, 63v, 109v, 144a, 189-190,
- zeznania świadka K. C., k. 194,
- zeznania świadka J. Ł., k. 253-255,
- faktura za obronę, k. 78.

P. M. na koncie w Banku (...) S.A. o numerze (...), w dniu 31 lipca 2009 r. zgromadzone miał środki w kwocie 42.244,64 złotych. Dzienny limit wypłat na tymże koncie wynosił 5.000 złotych. M. M. (1) w nieustalony sposób weszła bez zgody P. M. w posiadanie loginu oraz hasła dostępowego do tego konta, za pomocą którego mogła logować się w ramach bankowości internetowej. W okresie od 04 sierpnia 2009 r. do 17 sierpnia 2009 r. bez jego zgody dokonała 9 przelewów z tego konta na swoje konto bankowe o numerze (...) na łączną kwotę 42.164,64 zł po 5.000 złotych dziennie, z tym, że ostatnia operacja z dnia 17 sierpnia 2009 r. wynosiła 2.164,64 złotych.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1), k. k. 185-187
- zeznania P. M., k. 6-6v, 63v, 109v, 144a, 189-190,
- zeznania A. M. (1), k. 62,
- zeznania świadka A. M. (2), k. 61v,
- historia rachunku, k. 2-3, 53.

P. M. opuścił Areszt Śledczy w L. dniu 09 października 2009 r. po uiszczeniu poręczenia majątkowego w kwocie 50.000 złotych przez jego obrońcę, którą to kwotę zebrała M. M. (1) pożyczając ją od rodziców P. M. oraz znajomych: P. G., A. Ł., P. S., T. Ł. wobec których twierdziła, że nie dysponuje środkami na poręczenie majątkowe. Pieniądze wydatkowane na poręczenie majątkowe P. M. po opuszczeniu aresztu częściowo oddał osobom, które złożyły się na nie. P. M. po wyjściu na wolność ponownie zamieszkał z M. M. (1). Gdy odkrył on fakt dokonania przez nią przelewów środków z jego konta bankowego bez jego zgody wówczas nakazał jej dokonanie ich zwrotu. M. M. (1) obiecała, iż zwróci pieniądze zwrócić P. M. w tym zakresie. Po wielokrotnych, bezskutecznych żądaniach zwrotu pieniędzy w dniu 26 czerwca 2014 r. P. M. ostatecznie zdecydował się zawiadomić organy ścigania o dokonanym przywłaszczeniu.

Dowód:

- świadectwo zwolnienia, k. 11,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1), k. 185-187,
- zeznania świadka P. M., k. 6-6v, 63v, 109v, 144a, 189-190, 256,
- zeznania świadka P. B., k. 65v, 255-256,
- zeznania świadka Ł. S., k. 66, 193,
- zeznania świadka P. S., k. 86-86v, 192,
- zeznania świadka T. Ł., k. 86, 192,
- zeznania świadka A. Ł., k. 123v, 195,
- zeznania świadka P. G., k. 122, 190-191,
- zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, k. 1,
- wezwanie do zapłaty, k. 12,
- odpis protokołu przyjęcia poręczenia majątkowego, k. 114-116,
- postanowienie Prokuratora Apelacyjnego w L., k. 117-118

M. M. (1) ma 38 lat. Posiada wykształcenie zawodowe – jest pośrednikiem w handlu nieruchomościami. Posiada jedno pełnoletnie dziecko, które pozostaje na jej utrzymaniu. Pracuje osiągając dochód średnio ok. 420 złotych miesięcznie. Nie leczyla się psychiatrycznie ani odwykowo. Nie była nadto wswssw2q1wdotychezas karana w związku z popełnieniem przestępstw.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1), k. 185,
- dane osobowopoznawcze, k. 137
- karta karna, k. 129.

Oskarżona M. M. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż przelewów dokonała za zgodą i na prośbę P. M.. Wskazała, iż P. M. przekazał jej numer (...) do karty bankomatowej do konta w (...) Banku za pośrednictwem swego obrońcy, to jest adwokata J. Ł.. Gdy J. Ł. był u niego w areszcie przedostatni raz, w okolicach lata 2009 r., wówczas P. M. przekazał jej za jego pośrednictwem także hasła i login do konta bankowego, aby „wyciągnąć” pieniądze z konta, chociaż dokładnie jej w tym zakresie nie instruował, a dopiero w listach pisał do niej, czy kupiła książkę za 42 złote i czy zaniosiła ją do jego rodziców, co miało oznaczać kwotę 42.000 złotych, które miała przekazać rodzicom P. M.. Jednak nie uczyniła tego, lecz – jak stwierdziła - przeznaczyła je na wynagrodzenie dla jego obrońcy, to jest adwokata J. Ł., chociaż, jak wynika z jej wyjaśnień, potrąciła z tych pieniędzy kwotę, którą przeznaczyła wcześniej z własnych środków, którymi dysponowała, to jest 14.000 euro, na rzecz obrońcy P. M. i za te pieniądze z konta P. M. żyła tak jak wtedy gdy byli razem. Pieniądze te – jak stwierdziła – zarobiła na terenie Niemiec zanim poznała pokrzywdzonego i przechowywała je w gotówce w domu rodziców z uwagi na obawę zajęcia jej w egzekucji komorniczej. Wyjaśniła przy tym, że ww. 14.000 euro przekazała K. C. na początku aresztowania P. M. i późniejsze wynagrodzenie J. Ł. było właśnie w tej kwocie. Wskazała także, że pieniądze przeznaczała również na rzecz P. M., który przebywał w areszcie wydając 500 złotych na tzw. wypiskę, a nadto około 10-11 razy wysyłała paczki P. M.

każda o wartości 500 złotych, gdyż kupowała dla niego rzeczy z „najwyższej półki”. Nadto wskazała, że każdy wyjazd obrońcy P. M. kosztował 2.000 złotych, a za pierwszy wyjazd zapłaciła mu 15.000 złotych. Pieniądze, jak stwierdziła, „rozchodziły jej się w palcach” Wyjaśniła, iż po jego powrocie z aresztu w 2009 r. żyli nadal razem przez 2 lata, a rozstali się po tym, gdy P. M. w 2011 r. zdradził ją. Do tego czasu to ona utrzymywała mieszkanie dokonując wszelkich opłat, gdyż P. M. twierdził, że nie ma środków zarzucając jej, że mogła znaleźć mu tańszego obrońcę. Stwierdziła, że tworząc związek żyli na wysokim poziomie. Nadto wskazała, że P. M. założył jej konto bankowe w (...)Banku zanim go aresztowano. Na konto to przelewane były pieniądze w kwocie 700.000 złotych. Założył jej również konto w (...) Banku, na które przelał jej kwotę 20.000 złotych., a jeszcze w 2005 r. założyli oni wspólnie konto w (...) Banku. Wyjaśniła także, że miała z pokrzywdzonym podpisaną umowę na najem lokalu i on przyjął w związku z tym 43.000 złotych z góry za 10 lat. Po chwili jednak stwierdziła, że była to fikcja, gdyż umowa, którą do podpisu dał jej J. Ł., była antydatowana, aby nie zabezpieczono w postępowaniu przeciwko P. M. mieszkania. W związku z tym pieniędzy mu jednak faktycznie nie przekazała. Stwierdziła także, iż wpłaciła poręczenie majątkowe za P. M. w kwocie 50.000 złotych, które nie zostały jej zwrócone, chociaż przyznała, że to nie ona była poręczycielką, lecz jego ojciec. Tworząc konkubinaty pieniądze zarobione przez nią w kwocie 5.000-7.000 złotych wkładali do wspólnego budżetu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej. Przeczą temu nie tylko zeznania samego P. M., który kategorycznie zaprzeczył aby przekazywał hasło i login, a więc narzędzia autoryzacyjne do swego konta bankowego, a tym bardziej aby przekazał M. M. (1) polecenie przelania ze swego konta na jej konto pieniędzy w łącznej kwocie 42.164,64 złotych. Opierając się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego można byłoby mieć wątpliwości w tym zakresie, niemniej należy w tym miejscu należy zwrócić uwagę na zeznania świadka J. Ł., który kategorycznie zaprzeczył wersji oskarżonej aby za jego pośrednictwem takie dane oraz polecenie było przekazywane przez P. M. oskarżonej, czy aby przekazywał jakiegokolwiek kartki z informacjami od P. M., a które mogłyby zawierać takowe dane. Podobnie rzecz ma się z kwestią przekazywania J. Ł. przez M. M. (1) pieniędzy z tytułu obrony P. M.. Wskazał on wprawdzie, iż była mu przekazywana zaliczka na poczet jego wynagrodzenia, której jednak nie potrafił przywołać, co biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od tych zdarzeń, nie jest niczym nadzwyczajnym, lecz nie w tak znacznej kwocie. Nadto stwierdził, iż jego wynagrodzenie za obronę P. M. ujęte jest w fakturze VAT, która to faktura załączona jest do akt sprawy i opiewa na kwotę 12.300 złotych (k. 78), a którą to kwotę uregulował P. M.. Zaprzeczył także, aby zażądał za swój wyjazd do L. do Aresztu Śledczego, gdzie przebywał P. M., kwoty 15.000 złotych celem podjęcia czynności w ramach jego obrony. Sąd nie miał żadnych powodów do tego, aby nie dać wiary zeznaniom tego świadka, tym bardziej, iż nie miał on interesu w tym, aby zaprzeczać twierdzeniom oskarżonej. Przypuszczenie, iż mógłby tak uczynić, aby ukryć choćby fakt przyjęcia od niej wynagrodzenia, od którego nie został odprowadzony należny podatek byłoby nieuprawnione, szczególnie, iż świadek jest adwokatem, a więc osobą zaufania publicznego, który świadom jest konsekwencji takiego poczynania. Nadto w tym wypadku należy zwrócić także uwagę na to, że oskarżona twierdziła, iż pieniądze w kwocie 14.000 euro miała przekazywać J. Ł. za pośrednictwem świadka K. C., który również temu zaprzeczył. Należy wskazać trzeba, że zeznania tego świadka nie świadczą, iż jest on do oskarżonej nieprzychylnie nastawiony i gotów byłby nawet składać na jej niekorzyść fałszywe zeznania. Świadek ten wręcz potwierdzał szereg faktów, które stanowiły linię obrony oskarżonej, to jest, że w jego ocenie nie wiodła wystawnego życia, gdy oskarżony przebywał w areszcie, czy też że pieniądze, którymi chwaliła się podczas jednej z imprez towarzyskich stanowiły prowizję ze sprzedaży nieruchomości, w czym oskarżona pośredniczyła, a nie jak to sugerował pokrzywdzony, że mogły to być jego pieniądze. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że zdarzenie z pieniędzmi w postaci euro, które oskarżona pokazywała jedynie świadkowi, lecz nie przekazywała mu ich, miało miejsce w roku 2008, a operacje na koncie bankowym pokrzywdzonego odbyły się w 2009 r. Nieprawdopodobnym jest także i to, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, że oskarżona przekazałaby tak znaczną kwotę za obronę P. M. na początku jego aresztowania, gdy tak naprawdę trudno byłoby na takim etapie postępowania określić wynagrodzenie obrońcy, a szczególnie na tak wysokim poziomie, bo stanowiącym równowartość kwoty ok. 50.000 złotych na ten czas.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków A. i A. M. (2) to należy stwierdzić, iż nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Wynika z nich jedynie, iż oskarżona mogła wydatkować na rzecz obrońcy adwokata J. Ł. w związku z podjęciem przez niego obrony i wyjazdem w tym celu do L. kwotę 2.000 złotych, co miało miejsce w roku 2008, a nie w okresie objętym zarzutem. Z zeznań ich nadto wynika, iż pokrzywdzony zatajał majątek w

postaci nieruchomości, której jako właścicielem formalnie była oskarżona, nie oznacza to jednak, że P. M., który i tę kwestię tłumaczył w postępowaniu w sposób dość mglisty zeznawał nieprawdę co do uprawnienia oskarżonej odnośnie dysponowania jego środkami na koncie bankowym. Kwestię zaboru pieniędzy przez oskarżoną świadkowi znali jedynie z relacji syna. Z ich obserwacji natomiast wynikało, że M. M. (1) żyje ponad stan wydając znaczne kwoty na zbytki, a pieniądze na poręczenia majątkowe zbierała pożyczając od znajomych oraz otrzymując kwotę ok. 15.000 złotych od ww. świadków.

Z zeznań świadków P. B. i Ł. S. wynika natomiast to, iż słyszeli oni rozmowy telefoniczne oskarżonej i P. M., z której wynikało, że oskarżona prosiła P. M. aby ten poczekał na zwrot pieniędzy oraz że odda mu je i nie będzie więcej dokonywać kradzieży, co potwierdza iż poczuwała się ona w obowiązku do zwrotu pieniędzy P. M. W przypadku świadka Ł. S. wynika także z jego zeznań i to, że oskarżona chwaliła mu się, że ma dostęp do pieniędzy P. M., a także że żyła w czasie jego pobytu w areszcie ponad stan. Również z zeznań świadka wynika, że chciała ona pożyczyć pieniądze od niego krótko przed opuszczeniem przez pokrzywdzonego aresztu. Podobnie wskazywała świadek A. Ł., która stwierdziła, że oskarżona mówiła jej, że P. M. gdy przebywał w areszcie śledczym to zostawił jej 80.000 złotych, które wydać miała na obronę P. M.. Świadek ta jednak również potwierdziła, że w jej opinii M. M. (1) wydawała pieniądze na zbytki, a w rezultacie pożyczala pieniądze na poręczenie majątkowe dla P. M.. Na kwestię „zbierania” przez oskarżoną pieniędzy na poręczenie majątkowe wskazywali także świadkowie P. S. oraz T. Ł. i P. G.. Z kolei zeznania J. M., nie wniosły nic istotnego w sprawie, gdyż świadek ta nie posiadała informacji na temat zachowań oskarżonej będących przedmiotem postawionego jej zarzutu.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na także na dowodach z dokumentów w postaci historii konta bankowego pokrzywdzonego, z której wynika, iż oskarżona dokonała 9 operacji w okresie od 04 sierpnia do 17 sierpnia 2009 r. przelewając kwotę 42.164,64 złotych. Nadto Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dowody z dokumentów odnoszące się do osoby oskarżonego, w tym kartę karną, a które to dokumenty były sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami i przez uprawnione osoby i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Czyn zarzucony oskarżonej wypełniał znamiona dwóch przestępstw, a mianowicie przestępstwa kradzieży z włamaniem opisanego w art. 279 § 1 kk oraz przestępstwa oszustwa komputerowego opisanego w art. 287 § 1 kk. Pierwsze z nich polega na zaborze mienia po pokonaniu przez sprawcę zabezpieczenia. Z kolei do istoty oszustwa komputerowego należy to, że sprawca, działając bez upoważnienia, wpływa na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie informacji albo zmienia, usuwa lub wprowadza nowy zapis na danych informatycznych. Te zachowania sprawcy motywowane są chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Typowym zachowaniem wypełniającym znamiona tego przestępstwa będzie dokonanie przelewu pieniędzy przez internet z rachunku bankowego na inny rachunek skutkujący osiągnięciem korzyści majątkowej. Jeżeli sprawca dokonuje takich operacji pokonując zabezpieczenia elektroniczne do konta bankowego, które umożliwiając dostęp do niego wyłącznie poprzez wprowadzenie prawidłowego kodu, to wówczas zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 279 § 1 kk i art. 287 § 1 kk. Taka sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy, gdyż pokrzywdzona nie będąc do tego upoważniona weszła w posiadanie narzędzi autoryzacyjnych do konta bankowego P. M. w postaci loginu i hasła, a następnie po zalogowaniu się do niego dokonała operacji na tymże koncie bankowym bez upoważnienia pokrzywdzonego w postaci przelewów bankowych, co stanowi dokonanie nowych zapisów informatycznych w rozumieniu przepisu art. 287 § 1 kk. Oskarżona czyniła to wielokrotnie w okresie wskazanym w zarzucie do czasu aż przelała niemalże całe środki znajdujące się na tym koncie kierując się przy tym dziennym limitem przelewów, to jest 5.000 złotych. Świadczy to o tym, iż działała ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, co stanowi czyn ciągły, o którym mowa w art. 12 kk. Mając na uwadze powyższe Sąd uzupełnił kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonej o przepis art. 287 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż oskarżona M. M. (1) w okresie od 04 sierpnia 2008 roku do dnia 17 sierpnia 2008 roku w S. działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, po uprzednim wejściu w posiadanie w sposób nieuprawniony narzędzi autoryzacyjnych do obsługi internetowej konta bankowego o numerze (...) należącego do P. M., dokonała przelewów pieniędzy na swoje konto o numerze (...) na łączną kwotę 42.164,64

zł, czym działała na szkodę P. M., czym wypełniła znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 287 § 1 kk w z art. 12 kk.

Sąd przypisał winę oskarżonej w odniesieniu do tak opisanego czynu, bowiem brak jest okoliczności, których zaistnienie skutkowałoby jej wyłączeniem. Nie zaistniały również okoliczności wyłączające bezprawności działania oskarżonej. Nadto należy wskazać, iż okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż M. M. (1) działała umyślnie, tzn. chciał go popełnić.

Czyn oskarżonej należało ocenić jako znacznie społecznie szkodliwy, zwłaszcza, że dopuściła się ona go na szkodę osoby, z którą tworzyła związek partnerski wykorzystując fakt, iż osoba ta pozbawiona była wówczas wolności. Nie bez znaczenia dla stopnia społecznej szkodliwości miała także wysokość szkody spowodowanej jej działaniem, które nie była mała.

Przy wymiarze kary za wyżej opisane i zakwalifikowane przestępstwo Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, motywację i sposób zachowania zarówno w czasie dokonywania czynu, jak i po jego popełnieniu. Sąd uwzględnił również stopień zawinienia oskarżonej.

Na niekorzyść oskarżonej Sąd poczytał fakt, iż działała ona w poczuci bezkarności powodując nie małą szkodę w majątku pokrzywdzonego.

Na korzyść oskarżonej Sąd uwzględnił to, iż prowadzi ona aktualnie ustabilizowany tryb życia, nie jest nadto osobą aż zdemoralizowaną, a w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu nie był osobą karaną.

Powyższe okoliczności uzasadniały wymierzenie M. M. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności oraz dodatkowo kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, jako że zarzucanego jej czynu dopuściła się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Kary te w ocenie Sądu będą oddziaływać prewencyjnie zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i ogólnym, będąc zarówno nauką dla oskarżonego, jak i kształtując w społeczeństwie poczucie sprawiedliwości oraz praworządności i tym samym właściwy stosunek do prawa. Ustalając wysokość poszczególnych stawek dziennych na 10 złotych Sąd miał na uwadze aktualne dochody oskarżonej i sytuację majątkową.

Sąd uznał jednakże za zasadne warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, za czym przemawia przede wszystkim to, że oskarżona nie była dotychczas karana w związku z popełnieniem przestępstw, a przypisany jej czyn miał w jej życiu charakter incydentalny. Nadto w okresie próby będzie miała ona możliwość naprawienia szkody wyrządzonej P. M., który to obowiązek na zasadzie art. 46 § 1 kk wymierzono w punkcie III wyroku. Sąd uznał zatem, że w przypadku oskarżonej, dla którego niniejsze postępowanie niewątpliwie było już nauką, zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Już sama groźba ewentualnego wykonania kary dla M. M. (1), której nie można uznać za sprawcę zdemoralizowanego, będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów kary w szczególności w zakresie zapobieżenia popełnienia przez nią kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu okres warunkowego zawieszania wykonania kary w wymiarze 2 lat próby, pozwoli zweryfikować to, czy oskarżona będzie przestrzegał porządku prawnego, czy też nie.

Sąd w niniejszej sprawie zastosował przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. z racji tej, iż przepisy te były względniejsze dla oskarżonej, gdyż choćby w przypadku naprawienia szkody na zasadzie art. 46 kk nie wymagały one orzekania tego obowiązku wraz z odsetkami, czego wymagają przepisy prawa cywilnego, które aktualnie przy orzekaniu tego środka należy także stosować. Tak więc przy zastosowaniu przepisów Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku obowiązek naprawienia szkody obejmował jedynie szkodę rzeczywiście poniesioną bez odsetek, co dla oskarżonej stanowiło mniejszą dolegliwość.

Nie znajdując przesłanek do zwolnienia oskarżonej od ponoszenia kosztów sądowych, gdyż jest ona osobą zdolną do pracy oraz osiągającą dochody, a więc będzie w stanie je ponieść - Sąd zasądził je od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisu art. 627 kpk.